



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

„GONIEC CZĘSTOCHOWSKI”

DZIENNIK Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki

Poświęcony sprawom **ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO**

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
miesięcznych i samizjansowych
Rok 8.—
Półrocznie 3.—
Ewentualnie 1.50
Kwartał 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrzynka pocztowa Nr. 21.
Redakcja przyjmuje od godz. 7-8 do 8-9 wieczorem.
Redakcja nie wraca; za artykuły, nie oznaczone i wory osąg, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. **Prnumerata i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzieniów „Gonca”, Wierszowa 8, Dom Handlowy L. E. Most i S-ka Krak. Prząd. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Krakowie L. E. Most i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweita, w Warszawie Marszałkowska 123 — S. Szwarc, B. Stańczyk, ul. Targowa Nr. 5.

CENA OGŁOSZENI:
Za jeden wiersz lub jego miejsce w jednej stronie 30 k., na IV-iej 10 k. Inskrypcja i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 50 kop. ogłoszenia drobne po 5 kop. za wiersz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” w Sosnowcu i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Bolesław Stańczyk**, ul. Towarowa Nr. 5.

Reprezentacja „Gonia Czestochowskiego” na Zawiercie objęta księgarnia pani **Z. Hubokiel**. Tamże ogłoszenia do „Gonia Czestochow.”

Prnumerata i sprzedaż „Gonia Czestochow.” w Dąbrowie p. **Jan Dziekan**, ulica Dębinki przy stacji D. Z. W. W. dom Szpigelmana.

Prnumerata na „Gonia Czestochowski” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje **pan Leon Pietrowski**.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedziele i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Wodospad w Tenenforsie** (z natury); **Pan który dobrze trąbi** (komednie); **Czaty** (komednie).
Oddział II. **Książę pe Chenil** (dramat); **Patriota** (dramat z życia wojskowego). Oddział III. **Boże Narodzenie u Medora** (melodramat); **Mały męczennik** (komednie); **Oto malarz** (bar. kom.).

Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-2 miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łozy po 50 kop. (dalej 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze placą połowę).
Dyrektor **B. Zarzecki**.

„PAX” Trzęsienie ziemi

w Sycylii
Messyna, Palermo, Catania i Taormina.
Sherlock-Holmes.

Zawierzona przez Urząd Lekarski.
Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Marjana PUCHALSKIEGO
II-ga Aleja № 26, róg Teatralnej (nad Apteką W-go Długosza).
Operacje dentystyczne, leczenie, plombowanie i zęby sztuczne.
Podług taksy.
Porada 30 kop., wyjęcie zęba 50 kop.

Oko-Perlin Dentysta
Teatralna № 13,
przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 6 po połud. Wprawia zęby sztuczne na zlocie bez podniebienia, oraz przyjmuje niezamierzonych od 9 do 10 rano bezpłatnie.

W zarządzie gminy Konary, Noworad miński-go powiatu, (począ Kłomnic) **3 lutego r. b.** będzie odbywać się

Licytacja
na wypuszczenie w antypryzę robót na budowę budynku pod szkołą i kancelarię. Ktośy zechciał przystąpić do licytacji, proszę się zgłosić przed terminem dla obznajnienia z warunkami.
Wójt Gminy **Siwakowski**

Lekarz Dentysta Artur Broniatowski
przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 po poł.
Aleja № 8, pierwsze piętro dom p. Rigockiej.

WIECZORNA Szkoła RYSUNKOWA
w Częstochowie
art. mal. **M. Zaremskiego**
dla osób obojga płci bez różnicy wieku.
Nauka rysunku według najnowszych metod z natury aż do żywych modeli włącznie. W letnich miesiącach prowadzona i gdzie przez rysunku i nauka malarstwa.
Zapisy przyjmują się w godz. 2—4 po poł.
120 ul. **Cerkiewna № 5.** 3—1

Lekarz dentysta Grejniec
przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.
Choroby zębów i jamy ustnej. Plomby. Zęby sztuczne bez podniebienia na kauczuku i w zlocie.
I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108

Obecnie najlepsze piwo
Waldszleschen
zaopatrzone wszystkie handle i restauracje.

Dr. Romuald Broniatowski
powrócił
I Aleja № 8, dom p. Rygockiej
M. H. Waligóra i S-ka
Artystyczna Pracownia
Ramiarska i Pożłotnicza
w Częstochowie II aleja № 32 (dom J. Hespera)
(w oficynie na prawo).

BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE
Filipczyński, Łopieński i S-ka
Częstochowa,
z dniem 1 Lutego r. b. przeniesione zostanie z II alei № 28 na ul. Cerkiewną № 7.

Zamarznęte rury
najlepiej rozgrzewać
Benzynowymi lampami
oryginalnymi szwedzkimi
„Sieverta”
Do nabycia w składach
Biura Przemysłowo-Technicznego
Stanisława Ginsberga
w Zawierciu i Częstochowie
64-0 5 Dojazd 17. Tel. 218

Sprawa językowa w Czechach.
Prezes gabinetu wiedeńskiego hr. Bierneth chce wejść na tę samą drogę, którą kroczyli prezesowie gabinetów konstytucyjnych w Austrii. Chce — przynajmniej według jego zapewnienia — waść czesko-niemiecką, która w

Lew Tołstoj
Pan Bóg nie rychliwy...
(Dokończenie).
— Musiałeś ty o tem słyszeć, albo mnie dawniej znałeś — rzekł.
— A Makary na to:
— Może i słyszałem. Nie pamiętam. Tyle czasu.
— A deszto może do twoich uszu, kto kupca zabił?
Makary zaśmiał się i rzekł.
— Zapewne ten, u kogo nóż znaleźli. A choćby nawet ktoś tobie nóż podrzucił — nie złapał go, więc niewinny. Zresztą, czy kto mógł nóż podrzucić? Tochys się obudzili.
Aksenowa coś tknęło.
— Ten to właśnie człowiek zabił kupca, rzekł sobie.

Nie już więcej słyszeć nie chciał. Wstał i odszedł.
Przez całą tę noc spać nie mógł. Chwylił go straszny żal i smutek. Przed oczyma stanęła mu znowa — widział ją, jak żywą i siebie widział takim jakim był, wyjeżdżając na jarmark, — młodym, wesolym. I przypomniał sobie, jak go różgami stękli, jak na Sybir wleźli. Całe życie w więzieniu przeszuwało się przed jego oczyma — ciężkie, stare życie.
— A wszystko przez tego total — myślał. I chwycił go taka złość na Makarę, że choćby miał sam zginąć, chciał swą krzywdę pomścić. Przez całą noc modlił się, ale nie mógł się uspokoić. Nazajutrz nie zbliżył się do Makarę, nawet na niego nie patrzył.
Tak zeszło dwa tygodnie. Aksenow nie mógł spać po nocach, ogarniał go taki smutek: że nie wiedział co on ze sobą ma począć.
Pewnego razu, wśród nocy, zaczął chodzić po więzieniu i zobaczył, że z pod jednej przycy syplę się ziemia. Stanął, patrzył. Nagle z pod przycy wyskoczył Makary i spojrział na niego z przestraszeniem. Aksenow chciał odejść.

Makary schwył go za rękę i powiedział mu, że kopie podziemne przejście pod ścianami, że wynosi codziennie ziemię w cholewach i wysypuje je podczas robót przymusowych.
— Jeżeli pary z ust nie puścisz, to i ciebie wyprowadzę — mówił. — A gdybyś mnie zdradził, dostanę biuzy, ale i tobie dostanie się odemnie.
Aksenow wyrwał mu rękę i rzekł:
— Nie mam poco uciekać, a zabijając mnie już nie potrzebujesz. Zabijeś mnie od dawna. Czy cię zdradzę, czy nie to moja rzecz.
Nazajutrz, gdy wyprowadzali „katorżników” na robotę, żołnierze spostrzegli, że Makary wysypuje ziemię; zaczęli poszukiwać i znaleźli otwór. Przyjechał do więzienia naczelnik i pytał wszystkich, kto ten podkop zrobił.
Wszyscy się zapierali. Kto wiedział, nie chciał wydać Makarę, bo było wiadomo, że za taką sprawkę sięg go będą prawie na śmierć.
Wówczas naczelnik zwrócił się do Aksenowa. Wiedział, że to człowiek sprawiedliwy, i rzekł:

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.
Poloca: Maszyny parowe, lokomobile, silniki gazowe, instalacje elektryczne na oświetlenia i przenoszenie siły mechanicznej.
Przewodniki i materiały elektryczne stale w znacznych zapasach na składzie. Miedz po cenach giełdowych.

Wydawca: P. B. Perlicki. Litary, polskie, niemieckie, rosyjskie, przy burdach kosciolow, jako też i każde roboty w zakresie zeszarstwu wano dające, od najwyczałniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, se wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materjalow kamibus i drzewa. Dekoracje domow od ról modelowane i wszelkie roboty artystyczne. Zakład podolejmy etc. wykonawca roboty w odstawowiadach nadohledznych infarmacji. Zarząd Komitetu na także żada etc.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie.

ostatnich czasach przybrała cechy bardzo ostre, załagodzić. Licząc na niewątpliwie powodzenie swoich zabiegów ugodowych, zaprojektował zwolnienie ankiety, złożonej z przedstawicieli parlamentarnych i sejmowych obu narodów; zadaniem tej ankiety byłoby wydanie sądu doradczego o przegłosowanych przez rząd projektów ustaw: podzielił administracyjnego Czech na okręgi, o stworzeniu w owych okręgach rad autonomicznych, o języku urzędowym władz państwowych i autonomicznych w Czechach, o zabezpieczeniu szkół dla mniejszości narodowych w okręgach, w których inna ludność przeważa liczebno.

Ankieta ta miała podobno być niejako wstępem do wielkiej akcji ugodowej, podjętej przez rząd, a mającej na celu uregulowanie stosunków językowych nie tylko w Czechach, lecz także na Morawach, Śląsku i w innych krajach o ludności mieszanej.

Sprawa załagodzenia stosunków językowych w Czechach jest poniekąd kwestją istnienia w Austrii rządów parlamentarnych. Spór czesko-niemiecki przeszkodził niedawno utworzeniu gabinetu parlamentarnego, a hr. Bienerth, rozumiejąc to i dążąc do stworzenia takiego gabinetu, wygotował projekt ustawy językowej dla Czech, która miała usunąć z drogi główną przeszkodę.

Projekt miał wprowadzić w Czechach nowy podział okręgów sądowych na okręgi jednojęzyczne i mieszane. Okręgów tych ma być ogółem: 122 czeskich, 81 niemieckich i 21 mieszanych, nie licząc okręgów praskich, które zaliczone będą do mieszanych.

Język w sądach powiatowych jest także językiem wszystkich władz państwowych, z wyjątkiem kasowych, poczuwanych, dla których będą istniały osobne postanowienia. Władze jednojęzyczne posługują się wewnątrz urzędowania językiem większości mieszkańców. Pisma i podania mogą być wniesione także w innym języku krajowym, i w tym języku mają być załatwiane. Władze dwujęzyczne w służbie wewnętrznej mają używać języka stron.

Władze jednojęzyczne posługują się we wszystkich czynnościach swego urzędowania swoim językiem służbowym. Nowe przepisy językowe nie dotyczą wcale języka służbowego w armii wspólnej, obronie krajowej i żandarmerji. Z władzami centralnymi i pozakrajowymi ma być używany język niemiecki. Przy wymiarze sądziu krajowym w Pradze mają być utworzone osobne senaty dla spraw każdej grupy językowej. Co się tyczy nominacji urzędników, to nastąpić ona ma w stosunku do liczby ludności.

Program, jak widzimy, dość skromny. Ankieta miała obradować równocześnie z posiedzeniami parlamentu, poczynając od dnia 26 bm. Faktem jest, że porozumienie czesko-niemieckie dzięki ankiecie złożyłoby nie wielki krok naprzód, ale ten krok drobny wystarczyłby do zmiany obecnego gabinetu urzędniczego przejściowego na stały. Rozumie się byby on złożony przeważnie z działaczy parlamentarnych. W ostatniej chwili rokowania w sprawie porozumienia między Niemcami a Czechami nie doprowadziły do wyników pomyślnych. Układy zerwano, wobec czego sytuacja bardzo się zaostriżyła. Przyczyną zerwania układów są Niemcy, którzy odmówili udziału w ankiecie.

Z powodu niedośćcia do skutku ankiety, w Wiedniu zaczęły obiegać dość uzasadnione pogłoski o kryzysie gabinetowym, albo też o od-

rozeniu parlamentu. Położenie dotąd się nie wyjaśniło i niema nadziei, aby cała sprawa została rozwiązana pomyślnie.

Na marginesie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że niemożliwe warunki, wśród których żyje nasze społeczeństwo, wpływają ujawniają na wzrost jego sił żywotnych; powiem więcej: społeczeństwo nasze, a przynajmniej te jego warstwy, na które przyzwyczajaliśmy się patrzeć jako na przedstawicieli i reprezentantów narodu, giną powoli w morzu ekonomicznym nieszcześć, i tak kraj nasz dotknęły jednocześnie z chwilą politycznego upadku. Ziemiaństwo polskie, wskutek zbyt gorączkowo podjętej akcji stworzenia swojskiego przemysłu, kosztem odpływu kapitału i rąk roboczych od roli, straciło grunt pod nogami. Przemysł zagarnięty przez cudzoziemców, przetwarzając produkty dalekich krajów, nie dostarczał nam ani odpowiedniej ilości nowych obywateli, ani środków do pracy ludności Królestwa. Ster myśli krajowej objęta tak zwana inteligencja, rekrutująca się ze szlachty, czerpiąc środki swego utrzymywania początkowo z pensji, otrzymanych za sprawowane w kraju urzędy. Trwało to jednak niedługo. I te placówki stracił, choć nie z naszej winy. Dziś w rękę Polaków pozostały jedynie t. zw. fachy wyzwolone: doktor, adwokat, kupiec, rzemieślnik i drobny urzędnik bez etatu. Dla reszty inteligencji otwarto szeroko podwoje na daleki wschód w kraju miejsca dla niej niema.

Była chwila, kiedyśmy, przyglądając się nowej sytuacji przez różowe okulary, wierzyli, iż gorafimy ją wykorzystamy i przy pomocy pracy na obczyźnie podnieśmy do brzojtu ekonomiczny kraj, ściągając stamtąd zapracowane kapitały do swojej ziemi.

Nadzieje jednak okazały się złudnymi, a rezultaty emigracji inteligencji są wprost zatrważające.

Kraj traci młode i zdrowe siły... prawie bezpowrotnie. Do pracy na miejscu niema rąk i głów, przystosowanych do wewnątrz zniejsza się gwałtownie, ilość słobów dochodzi do minimum, nad przyszłością wisi groźba zaniku tej warstwy, która, będąc przedstawicielką myśli polskiej, powinna kierować życiem całego narodu.

W tej krytycznej dla społeczeństwa polskiego chwili, w chwili doniosła przedstawicielstwa warstw niegdys uprzywilejowanych, na widownię historyczną zdaje się przybywać nowa siła—spóźniona cnaprawda w porównaniu z czasem zjawienia się jej w Europie Zachodniej, ale dla nas bardzo na czasie. Mam w tej chwili na myśli sfery rzemieślnicze, to silne ogniwo społecznego łańcucha, dzięki któremu na zachodzie krystalizowała się władza państwowa i utworzyły narody na silnych fundamentach. Siła i znaczenie warstw średnich ujawniły się wśród państw słowiańskich najmocniej w Czechach i wytworzyły jakby nowy naród o silnych barkach i pięściach, przystosowany do nowych warunków życia i zdolny do walki o swój byt. U nas w dobie obecnej, kiedy ziemiaństwo ekonomiczne upadło, a inteligencja, zmuszona do opuszczenia kraju, wędruje po chleb na obczyźnie, mandat utrzymania polskości przechodzi koleją rzeźby do sfer rzemieślniczych, zanim za ich pośrednictwem przejdzie do szerokich mas ludowych. A przejdzie, o którym mówię, to nie marzenie, wyszło

już ono ze sfer niedośćciwych ideałów i kładzie swą pleczęd na stosunki społeczne naszego kraju coraz silniej i coraz widoczniej.

Przed laty dwudziestu inteligentny rzemieślnik należał do rzadkości; dziś pospokiemy się z nim wszędzie: na balach, w teatrach, a najczęściej przy pracy społecznej. I niema już, rzec można, takiego pola życia naszego, gdzie byśmy się obszli bez jego dion, bez jego pomocy. Wyrosła ta siła powoli, pod wpływem jakiejś różdżki czarodziejkiej, a może pod wpływem szlachetnych zasiewów przeszłości. W każdym razie już istnieje, już nieprawą dionią sięga po kierownictwo wielu spraw, a chociaż ogłada się jeszcze na pomoc inteligencji, powoli wytwarza ją wśród siebie, kształcąc swe dzieci coraz wyżej i wyżej. Zadaniem inteligencji, tej która się jeszcze poczyna do obowiązków względem własnego społeczeństwa, ułatwić rozwój jej nowej siły, oddać na jej usługi swoje wiadomości i doświadczenie i bez zazdrości spoglądać jak berlo władzy przechodzi z wolna do rąk—coraz szerszych mas.

Pamiętajcie o Towarzystwie wpisów szkolnych.

Kronika miejska.

Kasy oszczędności. Ostatnie sprawozdanie z działalności państwowych kas oszczędności świadczy o wielkim rozwoju tych instytucji. W ciągu 80 lat istnienia ilość kas oszczędności w całym państwie wzrosła do 6694. Wzrost sumy oszczędności w pierwszym dziesięcioleciu 1878—1888 r. przeciętnie wynosił 6,000,000 rubli rocznie; w drugim dziesięcioleciu (1888—1898)—40 milionów, a w latach 1898—1908 już 68 milionów rocznie. W końcu r. z. w kasach oszczędności leżała olbrzymia suma, przewyższająca połowę całego rocznego budżetu Rosji, mianowicie 1,149 milionów w gotówce i 254 miliony w papierach państwowych.

Najliczniej składa swe oszczędności w kasach państwowych warstwa średniozamożna: duchowni, urzędnicy i officiali rządowi i prywatni, drobni kupcy i przemysłowcy (68 pr. wkładów), przeciętny wkład waha się od 190—309 rubli. Dalej idą robotnicy fabryczni, służące, dorozkarsze i t. p., do których należy 38 pr. oszczędności, przeciętny wkład wynosi 55 rubli. Mniejszych wkładów, złożonych przez najuboższą ludność, jest łącznie 4 pr.

Zmiany w duchowieństwie. Wikariusz par. Lubrańiec pow. wrocławskiego ks. Ignacy Pawłowski mianowany został administratorem par. Cykarzew.

Z przemysłu węglowego. Z urzędowej statystyki wynika, że produkcja węgla kamiennego w Królestwie Polskiem po dzień 31 października 1908 wynosiła 48,084,799 centnarów metrycznych, czyli przewyższyła o 4 pr. produkcję zeszłoroczną za tenże przedział czasu. Kopalnie: Warszawskiego Towarzystwa, Miłowice i Renard miały mniejszą wytwórczość, gdy na odwrót, Saturn, Czeladź, Flora, Grodzieckie i Francusko-Rosyjskie, produkowały od 8 do 350 pr. więcej. Mniejsze kopalnie pomijamy.

Kościół marjawicki stanio. W organie urzędowym marjawickim w „Wiadomościach marjawickich” znajdujemy „wyjaśnienie” w sprawie osiedlenia się sekty w Częstochowie. Wymajemy z niego ustęp następujący:

„Cała ta opowieść jest od początku do końca wytworem chorobliwej fantazji, widzącej wszędzie „niebezpieczeństwo marjawickie”. W dzień B.żego Narodzenia „duchów” marjawickich nie tylko trzech, ale ani jednego w Częstochowie nie było, ponieważ „duchów marjawickich” mają zwyczaj zwiastować w dni świętne załatwić duchowne potrzeby swoich parafjan.

Co się tyczy zamiaru nabycia przez marjawickich placu i urzędzenia na nim kaplicy marjawickiej, to takowy zamiar rzeczywiście ma miejsce, ale jeszcze dotąd w tym względzie z nikim nie porozumiewaliśmy się.

Gdy jednak przyjdzie czas właściwy, to znajdzie się plac i na nim kościół stanio.”

Ruch karnawałowy. Dnia 80 b. m. w salonach „Lutni” odbędzie się zabawa taneczna na 45 Koto wpisów szkolnych. Toalety dam wizytowe.

Wypadek kolejowy. W tych dniach na tutejszej stacji kolejowej przy manewrowaniu pociągu towarowego, nastąpiło zderzenie się wagonów; kilka z nich uległo uszkodzeniu.

Kradzież. Nocy wczorajszej na ul. S. Barbary pod M. 2, niewykryci złodzieje dostarczyli do piwni Helny Hildebrat, skradli tytoniu, papierosów i jedną butelkę miodu, wartości ogólnej 28 rb.

Rewizje. Wczoraj o godz. 2 w nocy do-

Makary stał spokojnie, ani drgnął nawet, patrzył na naczelnika dobrodnie. Ręce Aksonowa zdrząły, zdrząły mu usta. Myślał: „po co go osłaniać, wszak on mnie zgubił! Niech ma za moją głępkę. Powiem—to go na śmierć zasieka. A nuż go posądzą o niestusznictwo? Lżej mi będzie, gdy go zdradzę?”

Naczelnik raz jeszcze zwrócił się do niego:

— No, stary, powiedz, kto to wykopał?

Aksonow spojrzał na Makarego i rzekł:

— Nie mogę powiedzieć, wasze błagorodje. Mnie Bóg nie pozwala. Róbcie ze mną co chcecie, nie powiem.

Na nic się nie zdały prośby, namowy i pogroźki.

Aksonow nie już więcej nie rzekł. I nie dowiedział się, kto zrobił podkop.

Nazajutrz, gdy Aksonow ułożył się do snu i już drzemał, słyszy, że ktoś do niego się zbliża i siada w nogach na przychyty.

Spojrzał i wśród ciemności poznał Makarego.

— Czego chcesz odemnie?—rzekł.

Makary milczał.

— Precz stąd!—burknął—bo zawotam sół data.

Makary nachylił się nad nim.

— Iwanie Dmitrowicz, przebac—szeptał.

— Co mam przebaczyć?

— To ja zażyłem kupca, ja podrzuciłem nóż. Chciałem i ciebie zabić, ale spłoszył mnie szeslet.

Aksonow milczał. Nie wiedział, co powiedzieć.

Makary do nóg mu się pochylał,

— Iwanie Dmitrowicz, daruj. Ja znam się, że kupca zażłem. Ciebie wypuszczę. Wróć się do domu.

— Ławo tobie mówię—odpowiedział Aksonow—a mnie lekko byto ciepło?—Gdzie ja teraz pójdę? Żona umarła. Dzieci zapomniały.

Makary tknął głową o ziemię i mówił:

— Iwanie Dmitrowicz, przebac! Kiedy mnie siekli knutem, lżej mi było, niż teraz.—A ty jeszcze pożałowałeś mnie—nie zdradziłeś. Przebac, na rany Chrystusowe, przebacz to-trowi.

I zaszechał.

Aksonow sam zapłakał i rzekł:

— Bóg ci przebaczy. Kto wie? Ja może sto razy gorzej od ciebie.

Odtąd przestał tęsknić za domem, myślał tylko o śmierci.

Makary wyjawiał prawdę zwierzcności, do winy się przyznał.

Gdy wreszcie przyszło pozwolenie, żeby Aksonowa wypuścić z więzienia—Aksonow już nie żył.

konano rewizji w mieszkaniu Józefa Lemaszewskiego i Bronisława Odowskiego zamieszkałych przy ul. Tartakowej oraz w mieszkaniu Łaji Janowskiej przy ul. Warszawskiej, przy czem u J. Lemaszewskiego, wykryto łom złodziejski.

Deportacja. Wczoraj wysłano z aresztu miejskiego do więzienia piotrkowskiego i innych miejscowości 44 osoby.

Zgna. W klasztorze Św. Anny pod Przyrowem zmarł ks. M. Chiromanski były reformat, emeryt.

Kontrabanda. Na ul. Koziej w domu Krymskiego wykryto towar pochodzący z kontrabandy wartości 69 rb.

Skazano administracyjnie na zesłanie do Wiatki Franciszka Zamorowskiego.

Przedstawienie amatorskie. W niedzielę po południu w sali Stowarzyszenia robotników Chrześcijańskich przy ul. Krakowskiej № 7, grono amatorów odegrało trzy jednoaktówki p. t. „Debitantka”, „Zjazd koleżeński” i „Posażna panna”. Sala była przepelniona (z górą 600 osób) publiczność bawiła się bardzo wesoło, podczas przerw przygrywała własna orkiestra pod batutą p. Rudnickiego.

Na przedstawienie przybyli jacyś niesforni goście, którzy wywołali pomiędzy sobą bójkę; niepożądanych słuchaczy wyprowadził z sali policyja.

Ogólne zebranie Stow. majstrów fabrycznych. Wczoraj o godzinie 4 po południu w sali własnej przy ul. Dojazd № 19 odbyło się ogólne zebranie Stowarz. majstrów fabr. gub. Piotrkowskiej oddziału częstochowskiego. Posiedzenie zajął p. A. Gastman, wyjaśniając potrzebę niektórych zmian w Zarządzie, poczem zaproponował na przewodniczącego p. B. Zieleniewskiego z Zawiercia, który na assessorów zaprosił pp. K. Bukowskiego, R. Hilla i trzymającego pióro p. H. Kiewickiego.

W sprawie rozwoju towarzystwa zabrał głos p. Sulczyński, wyjaśniając konieczność ściślejszego łączenia się członków, przez uczęszczanie na zebrania, oraz urządzanie zabaw wspólnych, pogadanek, odczytów i t. p. Pan Gastman przedstawił projekt zwinięcia obecnego lokalu przy ul. Dojazd albo wynajęcie części tegoż, albo też z korzystania z lokalu Towarzystwa Rzemieslnicz. Przemysłowego przy ul. aleja I № 9, a nawiasem mówiąc bardzo obszernego i dogodnego dla zebrani, tak dla ogólnych jak i częściowych.

Wniosek przyjęto z zastrzeżeniem żądania przez Zarząd oddzielnej kancelarii. Następnie odczytano list od głównego Zarządu Majstrów Fabrycznych w Łodzi, zawiadamiający o zatwierdzeniu ustawy bez zmian, oraz proponujący przysłać członków, każdego z prawem 16 głosów na ogólne zebranie w Łodzi. W niektórych kwestiach Twa przemawiali kolejno pp. Gastman, Głocksin, Sobieraj i inni. Po omówieniu wszystkich spraw liczących się T-wa przystąpiono do wyborów.

Większością głosów wybrano do Zarządu pp. A. Gastmana B. Zieleniewskiego, B. Łamsza, F. Woźniczki i W. Kiewickiego. Na kandydatów pp. K. Sobieraja, R. Hilla, J. Frakowskiego, na kasjera p. Jana Szmidłę na gospodarza p. A. Skrzyszowskiego.

Zgon. Wysłany przed tygodniem list na imię mieszkanka tutejszego Edmunda Czerwika odbywającego powinność wojskową w B. kateynoburgu, został rodzinnie zwrócony z powrotem z napisem czerwonem: umarł. S.p. E. Czerwik pracował w czest. biurze pocztowym.

Na ochr. akt. Dziś w teatrze „Pax” dane będzie przedstawienie, z którego 35 proc. zarząd przeznaczą na Ochronki. Wszyscy, komu drogie są te placówki naszego wychowania, popieleszają dziś na przedstawianiu.

Powiększenie. Dziś odbędzie się powiększenie nowootworzonego w Częstochowie zakładu fotograficznego p. Wesolowskiego.

Z Sosnowca.

Mapad. Na szosie do Miłchowa został napadnięty wieczorem o godz. 8 kupiec B. Ponszein, któremu bandyci, pod groźbą rewolwerów, odebrali 75 rb. i zbiegli.

Zebrania. Wczoraj przy liczny udział członków i filji sosnowickiego towarzystwa majstrów fabrycznych odbyło się zebranie, na którym powzięto ważne wnioski.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zebranie cechu rzemieślników u p. Albina Ochockiego starszego cechu, na którym rozpatrywane będą kwestje wynajmu lokalu na gospodę cechu i wiele innych.

Działalność komisji sanitarniej. W sobotę komisja sanitarna obchodziła domy na ul. Mordziejowskiej, Starosobowickiej i innych. W domach gdzie wykryto nieporządku gospodarsze zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Pogrzeb marjawitki. D. 21 b.m. na ulicy Majowej na Pogoni zmarła Felicja Pilka córka Piotra i Joanny z Wotków 11 miesięczna marjawitka. Na Pogoni pomiędzy marjawitami

powstał kłopot wskutek tego, iż marjawici nie posiadają cmentarza. Ludzie, którzy się zjechali na pogrzeb wraz z tutejszym ks. marj. Zubrowskim udali się do magistratu aby im udzielono miejsca na pierwszym lepszym cmentarzu na pochowanie zmarłej. Magistrat udął się do księży katolickich, duchownego prawosławnego i pastora, lecz wszyscy odmówili miejsca. Wobec powyższego władza miejscowa zezwoliła sekcje mankietników pochować zmarłą na cmentarzu cholerycznym, rzymsko-katolickim, który od roku 1873 jest zamknięty. Pogrzeb odbył się w ubiegłą sobotę po południu w obecności władz miejscowych, które dokonały otwarcia cmentarza.

W sprawie podatku. Prezydent miasta p. E. Kozłowski podaje do wiadomości mieszkańców, którzy wnoszą na rąco sekwestratorów miejskich jakiegokolwiek podatki, czy to rządowe czy miejskie by wzamian otrzymanych od tychże sekwestratorów tymczasowych za ich tytuł podpisem kwitów sznurowych żądali od nich do podatków miejskich nie dalej jak w przeciągu 3 dni, co zaś do podatków rządowych po 15 m każdego miesiąca st. st. doręczania sobie za zwrotem im tymczasowych kwitów odnośnej kasy. Kto ostatnim kwitem nie usprawiedliwi się w danym wypadku wpłacania należności od niego przypadającej narażony będzie na powtórne zapłacenie.

Z prasy.

Ostatni numer (4) „Świata” poświęca wybitne miejsce dwóm aktualnościom—jednej wesołej drugiej smutnej. Pierwsza to zaślubiny arcyksiężniczki Keaty, córki sympatycznego a rosumnego arcyksięcia Karola Stefana z Jywc, z księżniczką Hieronimą Radziwiłłem, synem ks. Dominika na Balochach. Znacomite obrazy Wojciecha Kossaka, dotyczące rodziny arcyksięcia posłużyły za podstawę do ilustracyjnej części sprawozdania, druga smutna okoliczność to śmierć ordynata s. p. Adama hr. Krasieńskiego. Widzimy portret zmarłego, widoki z majoratu w Opinogórze, portrety obecnych ordynatów i t. d. Z innych artykułów zasługują na uwagę: symboliczna nowela L. Straszewicza „Wieczny tułacz”, dokończenie rzeczy o Beniońskim, „Wśród burz spiskowych” E. Lubińskiego, sensacyjna dramat „Ślub w otyadeli”, po którym nowożeńca powieszono, liczne sprawozdania ze sztuki, z teatru, życia towarzyskiego i t. d. Blisko 60 ilustracji zdobi numer 4-ty „Świata”.

Wolne głosy.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przyglądając się bacznie działalności Kół wpisów szkolnych w naszym grodzie, zauważam, że te pożyteczne w swym zapoczątkowaniu instytucje nie osiągają obecnie właściwego celu z następujących powodów.

1) Kola liczne, posiadając energicznych członków, gromadziły taką ilość gotówki, że uwalniano od wpisów uczniów rodziców względnie zamożnych. Natomiast w innych zakładach naukowych z braku środków materialnych nie uwzględniano słabszych nawet prósb.

2) Po zarejestrowaniu większej ilości Kół w Częstochowie — konkurencja między Kółami o członków, o czas i miejsce na zabawy — czyniła pożyteczną pracę kolopłwiałą i smutną.

3) Niektóre Kola nie uważają za właściwe przedstawić swym członkom sprawozdania roczne ze swej działalności.

Wymienione i wiele innych przyczyn wpłynęły, że społeczeństwo na wpis szkolne w bieżącym roku bardzo zubożeniuto z krzywdą maluczkich i całego społeczeństwa.

Ponieważ zarządki ziemu jesteśmy obowiązanymi, bo biedni uczniowie istniają (z jednego zakładu naukowego czasowo wydalono około 80-tu uczniów) za nie ubezpieczenie wpisów szkolnych) i potrzebują opieki społecznej, ośmielał się przedstawić projekt dla przedyskutowania, który według mego zdania powinien zarządzić ziemu.

Obecna ustawa kół oplewa, że miasto, posiadające 6 kół, ma prawo wybrać i centralne Kolo dla ogólnego kierownictwa wpisami szkolnymi. Ten właśnie argument, przewidziany przez ustawodawcę, zawiera eliksir przedłużenia życia Kół. Powaga Zarządu głównego Kola, wybranego z najliczniejszych mieszkańców miasta i okolic powiększy znacznie liczbę członków, zagwarantując powiększenie dochodu z zabaw, bo dysponując wszystkimi siłami terenu, będzie miał możność darmy urozmaicic zabawe, przez co ściągnie liczną publiczność. A mając przedstawione próby uczniów wszystkich zakładów naukowych, wybierze faktycznie—najbiedniejszych i zasługujących swym sprawa w a n i e m na wsparcie. Gdyby fundusze, zebrane na pokrycie wydatków, nie wystarczały, Zarząd będzie mógł ułożyć się z pp. dyrektorami szkół, aby biednych uczniów przy-

stawiali do zakładów nankowych za mniejszą cenę Z wysokim poważaniem
A. R e s z k e.
Częstochowa, d. 24 stycz. 1909 r.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wyczytawszy w „Gońcu” wczorajszym w artykule „Gawęda tygodniowa” wywody p. Mieszka dotyczące przenieszenia dochodu z przedstawień na cele bardziej nam bliskie, postanawiamy 85 procent z dochodu we wtorek (26 b. m.) środa i cawartek przeznaczyć zamiast na ofiary trzęsienia ziemi we Włoszech, jak projektowaliśmy na Ochronki, będące pod opieką T-wa Dobroczywności dla Chrześcijań.

Raciz Pan przyjąć itd.
Zarząd Teatru „Pax”.

Telegramy.

Zaburzenia w Pradze.

Praga, 25 TAP. W czasie wczorajszego bumli studentów niemieckich na Grabenie, przyszło kilkakrotnie do starcia między ludnością czeską a polską. Poltija kilka razy przywracała porządek lecz wobec powtarzania się starć wezwane żandarmerja. Przy rozpoczęciu, tłum stawil silny opór, rzucając kamieniami. Żandarmi dobywszy białej broni tłum rozproszyli. Dokonano kilkunastu aresztowań. Wiedź przesyłał spokojnie.

Katostrofa kolejowa.

Lwów 25 TAP. W pobliżu stacji Chrzanów idący z Cannes ekspr. Petersburg — Cannes zdarzył się z pociągiem towarowym. Ranieni dwaj massyniści z pośród pasażerów nikt szawiku nie odniósł.

Rebunek 34,000 rb.

Czymkent, 25 TAP. W nocy między siótem Wankowskim a Czymkentem obrabowano pocztę. Zebrano 34,000 rb.

Czymkent, 25 TAP. Aresztowano żołnierzy którzy konwojowali okradzioną pocztę.

Demonstracje w Berlinie.

Berlin, 25 TAP. W wszystkich dzielnicach miasta oraz przedmieściach, odbywały się demonstracje na korzyść ogólnego prawa wyborczego.

Berlin, 25 TAP. Demonstracja z powodu ogólnego prawa wyborczego przeszła bez gwałtowniejszych następstw.

Kata pracowa.

Peterburg, 25 TAP. Skazano redaktora gazety „Swiat” Obieuchowa na 1,000 rb. kary za artykuł p. t. „Cerkiew i sanitaria”.

Zamknięcie fabryk.

Lódź, 25 TAP. Zamknięto w Pabjanicach fabryki Towarz. akc. pp. Krusze i Bader, z powodu niezgodzenia się robotników na zmniejszenie płacy.

Pozwolenia na apteki.

Petersburg 25 TAP. Senat wyjaśnił że gubernator nie ma prawa wydawać pozwolenia na otwarcie nowej apteki bez uprzedniej decyzji wydziału lekarskiego.

Zo ówiata.

Z Watykanu. Przed kilku dniami ukazał się pierwszy numer zapowiadzanego w Konstytucji „Promulgandi” organu watykańskiego. Wydawnictwo nosi tytuł „Acta Apostolicae Sedis Commentarium officiale”. Pierwszy zeszyt składa się ze 186 stronic w ósemce i zawiera konstytucję „Promulgandi” i konstytucję „Sapientii Consilio”. Znaczenie tego organu o tyle jest ważne że odłąd już biskupi nie będą otrzymywali zawiadomień urzędowych bezpośrednio. „Acta Apostolicae Sedis” wychodzić będą co dwa miesiące. Redakcja miesięc się w „Canceleria”; prenumerata roczna za granicą 15 lirów.

Głoa Tolstoja.

W tych dniach do Jasnej Polany przybyło dwóch amerykańków, przyjaciel Edissona, który na specjalnych warkach z sobą przywiezionych, utrwalił głos L. hr. Tolstoja.

Oczywiście cała technika została wykonana a precyzja. L. hr. Tolstoj czytał przed tubą pader cniego gramofonu cztery urywki w językach rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim.

Jakoby osiągnięto rezultaty zdumiewające. L. hr. Tolstoj obecnie doszedł już do zupełnego zdrowia i odbywa swoje zwykłe, dość urozmaicone, wycieczki w granicach Jasnej Polany, to konno, to w powozie.

Nie wyjaśniono.

Dnia 2 (16) b.m. na 3 linji wyspy Wasiliewskiej w Petersburgu podniesiono w stanie nieprzytomnym jakiegoś mężczyznię, przy którym znaleziono papierów procentowych na 12,000 rb. Osobistość nie wyjaśniono.

Skład Win i Wódek Rektyfikacja Warszawska

II Aleja № 24 w Częstochowie

Poleca w sprzedaży hurtowej i detalicznej: Wina, Wódki, Likieri, Koniaki, Araki i Romy, Porter angielski, Miody staropolskie i

PIWA KRAJOWE z browaru **E. Reyh Synowie** w Warszawie.



Uznany za najlepszy.
Nagrodzony medalem na wystawie
w Rostowie n/D 1908 r.
Środek wzmacniający
włosy i usuwający łupież.



CAPTOLIN

prow. farmacji **Stanisława Hamburga**
do nabycia w składzie aptecznym Aleja II róg Teatralnej
w Częstochowie.

Korzystajcie z okazji!



Zegarek kieszonkowy, męski „Salwa“ Remontoir-
ankier (nie cylinder) z afrykańskiego złota, cudownie
grawerowany, obciążony i wyregulowany co do minuty
do nakręcania bez klucza, raz na 36 godzin z piśmien-
nem poręczeniem na 6 lat. Zamiat rb. 15 tylko rb. 3, za 2 szt. rb. 5 k. 50.
Taki sam damski rb. 4. Bezpłatnie dołącza się: 1) dewizka panczerwonej ro-
boty z tego samego złota, 2) brelok binokl z ładnymi widokami lub kom-
pasem, 3) Zamiszowy woreczek ochraniający zegarek od zepsucia. Adreso-
wać: Jeneralne przedstawicielstwo zegarków „Salwa“ T-wo „Apollo“, War-
szawa, G. C. Nowolipki 10.

P. S. Za przesyłkę pocztową dolicza się do jednego, lub do 4-ch
zegarków 40 kop. Wysyłamy za zaliczeniem i bez zadatku. 44-3-3

KANTOR WYNAJMU

Waret na gumach i bez gum,
oraz landa, powozów, bryczek etc.

W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.

Po cenach umiarkowanych.

KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.

1495-5-3

J. KOSSOWSKI.

Magle pokojowe Angielskie

nanie we wszystkich większych miastach z ich praktyczności zwi-
szcza wobec higieny nie mieszając swej bielizny z inną.

Za gotówkę i na raty.

Magle pokojowe nie zajmują dużo miejsca dają przytem możność lek-
kiego przesuwania z miejsca na miejsce za pomocą urzędzonych kolek.

Adres: **Topor i Przedborski** w Częstochowie II Aleja № 26.
85 Sprzedaż przedmiotów gospodarstwa domowego. 4 3

„Arystokratyna“

Odnaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we
Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgla anty-
septycznego i ożdziającego, już po krótkim użyciu — staje się pleć
ładną białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi, zmarszczki, węgry, żółte plamy usuwa „Arystokratyna“ po
kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.



FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK
przeciw
**CHRONICZNEJ
OBSTRUKCJI**

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki

Skład sukna i kortów D. ZYSSER

Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku
w podwórzu.

W wielkim wyborze poleca na sezon jesienny i zimowy
wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie
i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Polecając się tak skawym
względem Sz. Publiczności **D. Zysser**.

WARSZAWSKA PRACOWNIA

bielizny męskiej, damskiej i dzie-
cinnej oraz haftu.

wykonywa podług najnowszych
wzorów wszelkiego rodzaju robo-
ty w zakres powyższy wchodzące.
Tak z własnego jak i z powierzono-
nego materiału, przyjmuje uczeni-
ce, udziela lekcji kroju, rysunków
i haftu; pod nadzorem wykwalifi-
kowanej krojczyni z Warszawskie-
go zakładu św. Elżbiety.

Po cenach przystępnych.
W lokalu prywatnym w Czę-
stochowie przy ulicy Panny Maryi
№ 33 (Aleja II) mieszkania 17.
Z czem poleca się Szanownej Klienteli.
58 DOBROWOLSKA.

Zakład Stolarski JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO

Teatralna № 16 w Częstochowie,
przyjmuje roboty meblowe i budowla-
ne, i gotowe: na saladzie dychty i for-
niery. Ceny przystępne.

Proszę zwrócić uwagę na nauczcy
ciela tańców M. A. Łubiński
udziela lekcji w gimnazjum rządowym i pol-
skim im. Mickiewicza, a także na sali Har-
monia i zbiorowo u siebie przy ul. Mikola-
jowskiej № 9, na miejscu lub na wyjazd.

Sprzedam dom

2-u piętrowy zadany na Hotel—przy
ulicy Kamieniec na przeciwko Jasnej
Góry. Wiadomość w Administracji
Gońca Częstochowskiego. 89-2

Do sprzedania lub wdzierżawienia

Młyn b. Sajfyda

zdatny na fabrykę z maszyną i ko-
łem. Wiadomość u p. Filcassa,
II Aleja № 20, w Częstochowie.

Sprzedam oficynę, Sta- wowa 5.

Fortepian machinowy „Imperial“ z ład-
nym głosem do sprzedania, oraz stół
orzechowy z mosiężnymi nóżkami, maszyna
Singera. Aleja III Nr. 71. 95-5-4

Szycielka na składzie № 9, Julia Stawo-
wa. 125-2-2

Poszukuje szwoja w domach prywatnych,
haftujący na maszynie. Wiadomość w Ad-
ministracji Gońca. 130-0-1

Potrzebni są majster i pomocnicy

do fabryki klejenia brystola. Oferty
Warszawa, Pawia 20 m. 1.

113 3-3

Piwiarnia

do wynajęcia
w dobrym punkcie, przy nowobudują-
jącej się stacji, Herby-Kielce, Stra-
domska № 33. 128-7-1

Miody człowiek
z kilkoletnią praktyką gospodarstwa poszuku-
je miejsca na wsi. Wiadomość Mikołajew-
ska № 1 miesz. 5. 129-2-1

Zgubiono paszport na imię Marjanny C.
szewskiej, wydany przez gminę Lelów,
gub. Kieleckiej, Złożyc w Admin. Gońca.

Zaginął paszport Eugenii Arkadij Bromow-
skiej z dziećmi, wydany przez wojtę gminy
Pawłów gub. Lubelskiej. Znalazca na
licz zwrócić do Administracji Gońca.

132 3-1

Potrzebny spółnik

z kapitałem 6 tysięcy rubli do
poważnego interesu przynoszącego
taki dochód za zarobek z jednego ro-
ku przewyższa sumę wyżej wymie-
nioną. Oferty Sosnowiec, poste re-
stante pod lit. C. H. 112 6 2

Warszawska Pralnia

BIELIZNY
oraz **Chemiczna
„Matyldy“**
dawniej **KAZIMIERY**

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publicz-
ność, iż powierzone roboty wykony-
wa starannie i punktualnie, jak rów-
nież przyjmuje suknie balowe i róż-
ne roboty wchodzące w zakres pralni
Chemicznej, po cenach przystęp-
nych. Polecając się Sz. Publiczności
118-2-2 **Matyldy**.

4 pokoje z kuchnią w każdym czasie do
wynajęcia. Mieszkanie komfortowe, od-
dzielny domek, bez sąsiedztwa. Wiadomość
u stróża, ulica Fabryczna № 9, naprzeciw
Iglarni. 124-2-1

Student 4 kursu Moskiewskiego uniwersy-
tetu, udziela lekcji w zakresie 8-miu klas
i przygotowuje na matury. Może być na
wyjazd. Ulica Szkolna 11 m. 1.

Sklep z pokojem zaraz do wynajęcia.
Mikołajewska № 1. 103-2-2

S. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

TELEFON 26 3

Poleca
**Francuskie
Wino Szampańskie
Louis de Bary**
— ORAZ —
Likier, z domu Bardinet.

Specjalność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich

i
Francuskich.